Podobno, gdy coś przychodzi łatwo nie jest zbyt wiele warte. Nie znaczy to jednak, że wszystko, co "rodzi się w bólach" automatycznie staje się wartościowe. Dość zawiła filozofia. Jako przykład posłużyć może PROJEKT. Projekt to pieniądze, a pieniądze są potrzebne. Wobec potrzeby zdobycia funduszy dla UTW, (bo nikt ich nie da a zdobyć trzeba) należy usiąść i napisać projekt. Najpierw go oczywiście wymyśleć. Proces konstruktywnego myślenia jak wiadomo do łatwych nie należy, czasem nawet jest bolesny. Kiedy już się wymyśli i napisze trzeba jeszcze umieć obronić, poprawić, zmienić, uzupełnić (niepotrzebne skreślić) oraz wynegocjować u fundatora.



Załóżmy, ze mamy to już za sobą. Na kącie leżą przelane środki i nic tylko realizować. Sprawa zdawałaby się jest prosta. Nic bardziej mylnego - zaczynają się schody, czyli trudności, których nawet nikt z inteligencją komputera by nie wymyślił. Ale trudności jak wiadomo należy pokonać. Tracąc sen, apetyt, przyjaciół, wyrozumiałość rodziny. Nic to, pokonywanie trudności hartuje. Zahartowany koordynator projektu naciąga na łeb przyłbicę jak średniowieczny rycerz i wali do przodu. Bardzo często mu się udaje, czym wzbudza szacunek przyjaciół, lekką zazdrość wśród mało zaangażowanych, większą zazdrość i nienawiść wśród tych, którzy z różnych względów nie obdarzali go sympatią. Oraz podejrzliwość, ponieważ: "coś się musi za tym kryć"..."bezinteresowność ...nie wierzę!"..."czy to takie do końca uczciwe?"... etc.

A beneficjenci PROJEKTU? Często jego wartość przeliczają na ciastka i napoje, ognisko z kiełbaskami lub wycieczkę. Rzadko zastanawiają się nad tym ilu pasjonujących rzeczy dowiedzieli sie z wykładów, spotkań z ciekawymi ludźmi, wystaw. Nie wiem czy nie zaryzykować twierdzenia: przeważnie oczekujemy dobrodziejstw kapitalizmu, ale mentalnie tkwimy w komunie. DAJ, BO MI SIĘ NALEŻY!

Od października realizujemy projekt prowadzony przez Towarzystwo Inicjatyw Twórczych "ę"

finansowany ze środków Fundacji Polsko-Amerykańskiej Wolności. Szprotawski UTW jest organizatorem konferencji regionalnej dla Uniwersytetów Trzeciego Wieku województwa lubuskiego. Konferencja odbędzie się w dniach 06-07 listopada b.r.

Bardzo, bardzo serdecznie dziękuję wszystkim, którzy pomogli realizować ten niełatwy projekt. Dzięki ich pomocy mogę mieć nadzieję, że konferencja uda się, co z pewnością podniesie rangę Szprotawskiego UTW a także będzie promowało nasze miasto. A we mnie prywatnie umocni wiarę w ludzką bezinteresowność. Trzymajcie kciuki.

Ela Plucińska, koordynator projektu